POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

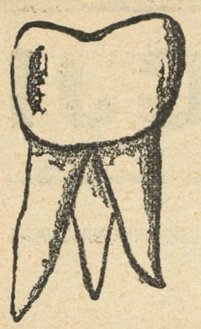
Journal Hebdomadaire



NA ŁAWECZCE W PARKU

(wyp. Bonne Presse)

Nr. 19 **8 MAJ 1932** **Rok IX**



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

43, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RÓŻĘŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

PISAĆ szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Po wyborach niemieckich

Wybory, jakie się odbyły w ostatnich tygodniach w Rzeszy Niemieckiej, przyniosły zwycięstwo partji Hitlera. Nie takie wprawdzie, aby miała ona bezwzględną większość i mogła sama rozstrzygnąć o losach państwa i kierunku polityki. Przywódca partji Adolf Hitler, będzie musiał wejść w porozumienie z innemi ugrupowaniami politycznemi. — Przyjrzyjmy się jednak bliżej tej ciekawej ze wszechmiar postaci, której imię jest dzisiaj na ustach nietylko wszystkich niemców, ale i całego świata, i zastanówmy się, jaką role odgrywa człowiek ten w stosunkach niemieckich i międzynarodowych.

Adolf Hitler liczy obecnie lat 44. Urodził się w małem miasteczku austrjackim Braunau. Od najmłodszych lat marzył o tem, by zostać artystą-malarzem. Ojciec jego jednak, który był skromnych urzędnikiem, odumarł go wcześnie, a biedna matka nie mogła mu zapewnić dalszego wykształcenia, zapoczątkowanego w gimnazjum. Rychło i ona zeszła ze świata. I tak się stało, że Hitler nie osięgnął wymarzonego celu, ale został tylko malarzem pokojowym. Z Wiednia przeniósł się niebawem do Monachjum. Tu w stolicy bawarskiej zastała go wojna światowa. Wstępuje do wojska niemieckiego jako ochotnik. Był ranny, zatruty gazami. Z chwilą podpisania traktatu wersalskiego był już politykiem. — Stało się to trochę przypadkowo. Pewnego dnia otrzymał — zaproszenie Niemieckiej Partji Robotniczej. Partja ta była mało poważna. Dość wspomnieć, że na owem zebraniu znalazło się nie więcej, jak 4 osoby, a bilans budżetu partji wyrażał się w sumie 7 i pół marek niemieckich.

Dziś za Hitlerem stoją miljony. Przypisywać należy zwycięstwo to w dużej mierze wpływom jego wymowy i niepowszechnej energji. Bo przywódca Hitlerowców jest znakomi tym mówcą i umie porwać za sobą tłumy, rzucając byskotliwe słowa i piorunujące hasła. Wciągu jednego dnia — gotów jest wygłosić kilka a nawet kilkanaście przemówień. I gdzie wszędzie ich nie wygłasza! To w Moabicie pod Berlinem wczesnym rankiem, za dwie godziny w Suedende, — niedługo potem w Wilmersdorf, niebawem wsiada do samolotu i pędzi do Monachjum, gdzie znowu porywa masy. — Twarz jego, o rysach ostrych, śmiertelnie blada; upada z znużenia; małe oczy, przenikliwe, złe i uporne, zachodzą — mgłą zmęczenia. Ale góruje w nim przeświadczenie, że każdy jego występ gotuje mu nowe zwycięstwa, że wciąż nowych zdobywa zwolenników.

I o czem to mówi Adolf Hitler? Nienawidzi Żydów. — «Z żydami żadnego porozumienia — mówił już niejednokrotnie — albo oni albo my». — Nienawidzi socjalistów, chociaż jego partja nazywa się ugrupowaniem narodowych — socjalistów. Nienawidzi Francji i Polski. Dla pierwszej ma w zanadrzu plan odebrania Alzacji i Lotaryngji, dla drugiej Pomorza. Nienawidzi Rosji, — chociaż jego program polityki wewnętrznej mocno zabarwiony jest komunistyczną farbą «Element niemiecki — pisał — jest teraz wytrzebiony w Rosji i dlatego Rosja musi zginąć... koniec panowania żydowskiego w Rosji będzie zarazem końcem rosyjskiego państwa»...

A jednak przy wyborach okazało się, że część komunistów głosowała za Hitlerem. Wprawdzie między sobą komuniści i hitlerowcy na ulicach miast niemieckich staczają niejednokrotnie krwawe bójki. Ale jest coś jednak, co ich łączy. Mówią, że Hitler, który rzucał ogromne sumy pieniędzy na wybory i utrzymywał kilkanaścietysięczną armję bojówkarzy, pobierał na to pieniądze z Moskwy. Łączy komunistów i hitlerowców przedewszystkiem ten sam materjalistyczny światopogląd, hasło walki klas, teror i gwałt jako środek do zdobycia władzy. Zwycięstwo Hitlera przywołuje widmo rewolucji wewnętrznej w Niemczech, a rewolucją i zamieszaniem stoi bolszewizm. I dlatego Stalin, obecny władca Bolszewji, oświadczył: «bolszewizm pokłada całą nadzieję w Hitlerze». Jeżeli więc nawet nie istnieje bezpośredni związek, między Hitlerem a Rosją, nie mniej jest rzeczą pewną, że zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech oznacza zorzę poranną skomunizowania Rzeszy. Niebezpieczeństwo to jest całkiem bliskie dziś po wyborach, które wprawdzie Hitlerowi nie przyniosły całkowitego zwycięstwa, ale jego wpływy podniosły ogromnie, tak że muszą zaważyć na dalszym życiu Niemiec. Stoimy wobec ogromnych przewrotów, jakie się dokonają niewątpliwie w życiu tego narodu.

Jest wielka część narodu niemieckiego, która, upatruje jedyną nadzieję uratowania się od bolszewizmu w Kościele katolickim. I to nietylko katolicy niemieccy. — Oto co pisze w poważnym czasopiśmie wiedeńskim «Schoenere Zukunft», pastor ewangielicki I. Lortzing w Goettingen, którego wywody wywarły wielkie wrażenie w Niemczech:

«Niemcy są krajem najsilniej zagrożonym przez bol-
« szewizm... Opór trwały i skuteczny wobec armji, kiero-
« wanej przez niewidzialne moce (bolszewizm) — może —
« stawić tylko armja również przez niewidzialne moce kie-
« rowana, a z tą wrogą niewidzialną mocą nie może się
« mierzyć żaden związek taktyczny, oparty na ludzkich o-
« bliczeniach, lecz jedynie tylko instytucja Boska — Koś-
« ciół ».

Coraz bardziej więc dochodzi się do przekonania, że jest w świecie tylko jedna potęga, która potrafi stawić czoło falom bolszewizmu, jakie poczynają zalewać świat. Jest nią — Kościół Katolicki.

F. K.

JUŻ OSTATNIE KALENDARZE JASNOGÓRSKIE
W CENIE 5 FRANKÓW Z PRZESYŁKĄ
DO NABYCIA W KSIĘGARNI
« POLAKA WE FRANCJI », 263-bis, RUE ST. HONORÉ, — PARIS (1er)

O czem mówią i piszą?

PAŃSTWO W OBRONIE RELIGJI

Jak się ustosonkowują do powyższego zagadnienia niemcy, o tem Kat. Agencja Prasowa podaje następującą wiadomość:

Dyrektor departamentu ministretswa spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Haentschel, wygłosił ostatnio przed mikrofonem odczyt na temat: «Co czyni państwo dla obrony wyznań?» Walka z Kościołem — mówił — stała się częścią składową walki politycznej. Wobec tego, , że związki wyznaniowe, oparte na religijnej i etycznej podstawie, stanowią przeszkodę w rozwoju bolszewizmu, dąży się do ich zniszczenia. Aby tę pracę uczynić sobie łatwiejszą pracuje się nad wewnętrznym rozkładem narodu przez pozbawienie go jego duchowych i moralnych spójni. Sztab generalny bezbożników —mówił dalej dr. Hantschel — znajduje się poza granicami państwa niemieckiego. Centrala bezbożnictwa, jest t. zw. «Proletarjacka międzynarodówka wolnomyślicieli» — która początek swój wywodzi z założonego w 1923 roku «Związku walczących bezbożników», liczącego obecnie w Sowietach z górą 5 miljonów członków dorosłych i do 2 miljonów młodzieży. Następnie podał prelegent obszerną charakterystykę propagandy bezbożnictwa. Organizowanie się niemieckich bezbożników stało się w znacznej mierze przyczyną wydania pierwszego rozporządzenia prezydenta Rzeszy w sprawie walki z wykroczeniami politycznemi. Również w rozporządzeniu, normującem przepisy o widowiskach, zwłaszcza kinematografie, została uwzględniona konieczność walki z bezbożnictwem».

Tak mówił w imieniu swego rządu wysoki urzędnik państwowy w Niemczech. Stwierdził, że obowiązkiem państwa jest obrona religji, z którą walka jest częścią składową programu komunistycznego. Rząd niemiecki poszedł tak daleko, że wydał specjalny dekret broniący religję przed burzycielską agitacją wolnomyślicieli.

U nas, w Polsce, wyższy urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wroński-Jaśkiewicz, zorganizował w końcu ubiegłego miesiąca kursy dla bezbożników, t. zw. «pionierów wolnomyślicielstwa».

W swej akcji antyreligijnej p. Jaśkiewicz nie jest odsobiony, gdyż zaangażowani są w tem i inni funkcjonarjusze — państwowi. Czy tego rodzaju działalność urzędników państwowych jest w zgodzie z tylokrotnemi oświadczeniami — przedstawicieli Rządu na temat stosunku państwa do Kościoła?..

« PRZYJACIELE ROBOTNIKA »

Mamy pod ręką odezwę wyborczą 15-tej dzielnicy paryskiej, wydaną przez grupę republ.-socjalistów, radykalnych socjalistów, socjalistów niezależnych, lewicy socjalnej i republikańskiej lewicy.. Program tych partyj zapowiada w polityce wewnętrznej walkę z bezrobociem. Środkiem tej walki będzie «reglementacja jaknajściślejsza obcokrajowców». Co to znaczy, poucza nas artykuł podany w tej samej odezwie, zatytułowany: «Bezrobocie». Pierwszym środkiem — powiada wspomniany artykuł — aby zapobiec bezrobociu jest Zwolnienie Robotników Obcokrajowców (le renvoi des travailleurs etrangers).

A więc program bardzo jasny, tylko gdzie ta przyjaźń międzynarodowa i robotnicza, głoszona przez socjałów?

Wogóle dziwnie wyglądają te socjalistyczne programy wyborcze. Czy socjalizm nie głosi wspólności dóbr? A jednak socjaliści francuscy głoszą teraz, że chcą dla każdego — «małej własności», bo ona najlepiej zapewnia dobrobyt. — Doszli więc powoli do rozsądniejszych myśli. Ale na cóż tedy potrzeba być socjalistą?

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:

FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

Unieważnienie

Unieważniam książeczkę wojskową, rocznik 1898, wydaną przez PKU w Kamionce Strumiłowej, na moje nazwisko.

Dominik Piotrowski
chez M. Athais Auguste
Dammartin (Jura)

Trzeci Maj

Lat sto czterdzieści jeden minęło
Kdy «Konstytucję» zaprzysiężono,
Gdy wiekopomne, wspaniałe dzieło —
W smutnym okresie dziejów utworzono...
Garść patryotów z królem na czele
Opracowała brzmienie ustawy;
Król przysiągł w Sejmie, inni w kościele
Z zapałem godnym tej Wielkiej Sprawy.
A lud z zachwytu szalał w stolicy:
«Niechaj nam żyje król ukochany!»
Nikt się nie liczył z wolą carycy,
«Vivat Sejm, Senat i wszystkie stany»!
Tak się odbyło zbratanie święte
Które we Francji dało krwi morze...
Tu przywilejów wraz się zrzeknięto;
Wzeszły mieszczanom i kmieciom zorze...
Lepszego jutra, bez walk, teroru,
Bez łun pożarów, bez gilotyny...
Sprawiedliwości dzień i honoru
Co imię Polski zdobi w wawrzyny!..
A więc uczcijmy ten dzień zbratania,
Cośmy w niewoli nawet — święcili,
Polski dożyliśmy zmartwychwstania,
Obyśmy trwałość Jej zapewnili!
Poznawszy ojców błędy i winy
Czcijmy zasługi ich i przykłady,
Znając upadku Polski przyczyny
Ich cnót się uczmy, a pleńmy wady.
Niechaj rocznica Trzeciego Maja
Najczystsze struny w sercach poruszy,
Niech nas w wytrwałość i hart uzbraja,
Których wysiłek wrogów nie skruszy!..
Napróżno Niemiec odwetu szuka,
Próżno Bolszewik zarzewie sieje...
Z bólów przeszłości płynie nauka,
Chwała przeszłości — budzi nadzieję...
Nie dozwolimy Ojczyzno święta
By Ci wróg znowu nałożył pęta!..

Czesława Chądzyńska-Fiszerowa.

W 17-tą Rocznicę Bitwy pod Arras

W długim, bo od czasów Chrobrego i pierwszych Piastów ciągnącym się łańcuchem faktów i przejawów stosunków i przyjaźni francusko-polskiej — Bajończycy stanowią jedno, niewielkie, ale mocne, potrzebne i pożyteczne ogniwo.

Niewielkie, bo tych pierwszych ochotników polskich, którzy w długim ogonku różnych narodowości czekali na swą kolej na skwerze Inwalidów, dnia 21-go sierpnia 1914 roku, aby posłyszeć: bon pour le service (zdatny pod broń), a nazajutrz odjechać z innemi na przeszkolenie wojskowe do Bayonny (stąd sama ich nazwa) było niewielu, że nie starczyło na całą kompanję polską.

Mocne, bo w dniach 9 i 15 maja szli na czele ataku, w którym Joffre posłał dywizję marokańską wraz z Legją cudzoziemską i w tym ataku zaszli dalej, niż im wytyczono, zaścielając pole swoimi rannemi i poległymi.

Potrzebne i pożyteczne, bo Francja nie zapomniała tego czynu polskich ochotników i ten czyn bohaterski, godny tych, jakie ich poprzednicy składali w licznych kampanjach napoleońskich od Moskwy po Samosierrę, tkwił w pamięci i uczuciach francuskich polityków i mężów stanu, kiedy po skończonej wojnie decydowali o losach Polski przy układaniu Traktatu Wersalskiego.

***

Na skraju Bayonny po obu stronach wąskiej uliczki — stoją dwa gmachy. Jeden: koszary i drugi Seminarjum Duchowne. Dopóki pułk bajoński nie ruszył na front, ochotnicy cudzoziemscy, z niemi i Bayończycy rozlokowani zostali w Seminarjum, które wówczas jeszcze nie było skończone.

Tam, jeden z dolnych refektarzy, o sklepieniach romańskich, ścianach świeżo bielonych wapnem i szerokich taflach w posadzkach, wyznaczono komponji polskiej, która niedawno przedtem, przeobleczona z «cywila» na francuskiego «piou-piou», dosyć szybko wdrażała się w rygor wojenny.

Czasami jednak wracał mimowoli duch cywilny. Pewnej nocy wrześniowej, ciepłej, wyiskrzonej, najwyższy z całej kompanji, blisko 2 metrowy S. z pierwszej sekcji «stał na — warcie» u opłotków z żywokostu otaczającego Seminarjum. Rozmarzony sławiańskiemi wspomnieniami znad Wisły, oparł karabin o płot, a sam usadziwszy się jako tako na — trawniku, zachrapał w najlepsze. Adjutant J., obecnie służący, podobno gdzieś w szwoleżerach w Małopolsce, zastał go w tej błogiej pozycji, a że sam sługiwał przedtem w Legji w Marokku, obudził energicznie oświadczając, że powinien go właściwie rozstrzelać.

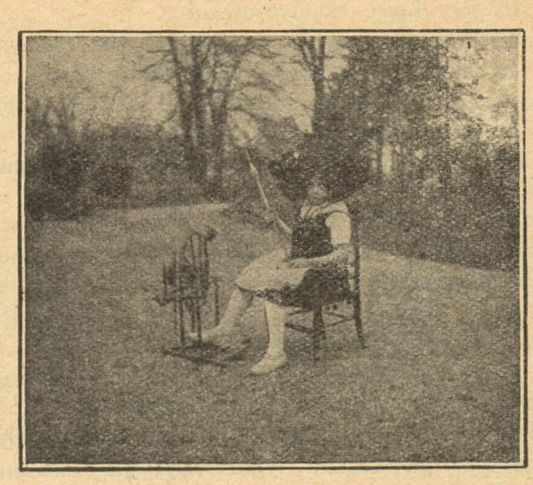
— A to niech pan mnie zabije, odparł śpiącym litewsko-białoruskim akcentem S. i chrapał dalej.

Adjutant machnął ręką i poszedł dalej.

Były to jednak resztki «cywilnych» przejawów. Bo naogół polska brać gorączkowała się iście po wojennemu.

Któregoś dnia, pułk «z przeciwku» odjechał na front i Legja «przeprawiła się» do prawdziwych koszar w Seminarjum. Wygód tam wielkich nie było. Tak n. p. nie było «jeszcze» oświetlenia elektrycznego, a palenie świeczek było surowo wzbronione, aby nie zapuścić ognia w izbach, gdzie się spało na słomie. Że zaś zmierch zapadał wcześnie, a — wstawać trzeba było przed świtem, więc kompanja polska się «wzburzyła». Jednego wieczoru padło hasło, więcej niż romantyczne, aby porwać za karabiny i iść zdobywać Bayonnę.

Czesi, (który nie byli jeszcze wówczas «Czechosłowakami) zachwyceni, oświadczyli kategorycznie:



Mała alzatka dziś jeszcze używa tradycyjnego stroju i kołowrotku.

— My sem z wami, pany Polaki.

Oczywiście do W«zdobycia» Bayonny nie doszło, ale na drugi dzień zainstalowano elektryczność.

Innego dnia pierwsza sekcja wymędrkowała deklarację do «naczalstwa» ażeby Polską Kompanję wysłać — bezzwłocznie na front, bo wojna może się skończyć lada — chwila, a Polacy przyszli się bić, a nie zbijać bąki na ćwiczeniach po lasach pod Bayonną.

Komanda się wzruszyła i odpowiedziała grzecznie, że Francja nie ma serca wysyłać na rzeź żołnierzyków nie całkiem wyszkolonych. O tem wszystkiem miasto wiedziało i... rozkochało się w potomkach szwoleżerów Kozietulskiego, — którzy przed Samosierrą i po niej obozowali również w Bayonnie. Panie Bajońskie wyhaftowały więc własnoręcznie — białego orła na szkarłatnym sztandarze, a kiedy pułk odjechał na front, — nie jedno serduszko zapłakało i potem nie jedne rączki szykowały pączki na front dla polskich żołnierzyków...

A kto dziś, po 17 latach zajrzy, w przejeździe do Bayonny, do owego Seminarjum, ujrzy tam jakby wczoraj wyryte nazwiska polskich żonierzy na ścianach dolnego refektarza. Sam mer miasta czuwa nad tem, by nie usuwano tych drogich pamiątek.

***

Drugim etapem Bayończyków były wapienne pagórki — Szampanji.

Odcinek, który zajmowali, był «wymarzony». Żadnych ataków ni kontrataków i gdyby nie nieustający ani na — chwilę świst kulek z karabinów niemieckich, i nieodzowne — ranne i popołudniowe — krótko trwające strzelanie z armat w okopy francuskie, możnaby uważać ten pobyt za — harcerskie wakacje w stylu nieco Robinzona Kruzoe.

Kompanja polska miała szczęście, bo nie licząc poczciwego Doumica, dowódcy pierwszej sekcji, który padł — zaraz pierwszego dnia, a z Polaków Szujskiego, chorążego, zaledwo jeden czy dwu z naszych zostało zlekka zranionych kulką karabinową bez wielkiej szkody.

Animusz był gęsty, a w marszach na odpoczynek, nawet Czesi, ponoś najśpiewniejszy naród, nie śpiewali tak ochoczo, jak polska kompanja.

Żołnierzyki nasze rozśpiewały się nawet najniespodzianiej pewnej nocy, kiedy pułk maszerował ostro pod górę, po zoranej ziemi, wśród deszczu ze śniegiem, bijącym ostro prosto w twarz, wobec czego stare kapitanisko, poczciwy Lobi, — kiwający się na swej kasztance cały omatulony w płaszcz z peleryną, zawyrokował:

— Ils sont fous! (Powarjowali!).

Za to doleciało jego uszu — mimo pozłacanego kołnierza — wcale brzydkie słowo, wobec którego był jednak bezbronny i silny i potem dopiero uskarżał się przez kapralem R.

Ta sielanka szampańska skończyła się jednak z wiosną — 1915 roku. i pułk znalazł się jednej nocy na równinach pod Arras'em.

Tutaj «sielanka» zmieniła się w prawdziwą wojenkę, i to dosyć szybko, kiedy naczelne dowództwo francuskie — uznało, że przygotowania do wielkiej ofenzywy są skończone.

W maju, w obu atakach, 9-go i 15-go maja, Bayończycy przeszli «chrzest wojenny». Jedni polegli, inni powędrowali do szpitali, wśród tych ostatnich znalazł się najweselszy żołnierzyk całej kompanji, 20-letni Wacek L. Dostał kilka odłamków szrapnela w głowę. A nie było wtedy jeszcze chroniących lepiej kasków, tylko tradycyjne czerwone «kepi», obciągnione błękitnym pokrowcem. Więc w ranę, w mózg, dostawały się z żelastwem kawałki sukna. To też z leczeniem takich ran szło ciężko, zwłaszcza, kiedy nieopatrzny lekarz pozwolił zawcześnie zasklepić się ranie. Tak właśnie było z Wackiem L., który sobie dogorywał na szpitalnem łóżku, w mieście św. Teresy, Lisieux.

Całe miasto interesowało się przebiegiem choroby «petit Polonais».

Dzieci szkolne znosiły mu kwiaty, a kiedy wreszcie — zamknęły się na wieki powieki na modrych oczach małego żołnierzyka, poszedł serdeczny żal po całem mieście. Kto żył — był na pogrzebie i do dziś dnia anonimowe ręce stroją w kwiaty «polski grób».

Kto ocalał, poszedł do innych pułków i karta Bayończyków zamknęła się.

Wielka księga tej najpotworniejszej w dziejach świata — wojny, ma tych kart tyle, że ich dotąd nikt nie zliczył.

W 17-tą rocznicę ataku pod Arras, otwórzmy na chwilę tę, która nam Polakom, jest najdroższa ,i w skupieniu ducha, pochyliwszy czoła, wyszeptajmy nabożnie:

— Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!.

Kaźmierz Helle.

Modlitwa dziecka

«Człowiek nauczony pacierza w dzieciństwie, nie zapomni go potem na zawsze; mogą go zmienić przygody życia, walki i namiętności, może stać się wątpiącym niedowiarkiem, a nawet bluźniercą, ślady jednak wiary wpojonej za młodu, pozostaną w jego sercu i gdy przyjdą cierpienia lub troski, przypomni on sobie te dawne chwile, gdy klęcząc w kołysce tulił się do łona matki, powtarzając za nią: «Ojcze nasz» i «Zdrowaś Marjo». Ugnie się wówczas całem swojem jestestwem, zasłoni twarz dłonią i zawoła z głębi duszy: «Boże, zmiłuj się nade mną!». — Taki okrzyk, ja wiem coś o tem, — jest dla tonącej duszy latarnią wśród ciemności, jest portem po burzy, jest zbawieniem»!— Zwracając się zaś do swych ziomków, odbierających ludowi wiarę i modlitwę, mówi poeta: «Jeśli kiedy spostrzeże którykolwiek z nich w kółku swojem domowem obrazek — zawsze piękny i wielki, żony składającej rączęta dzieci do pacierza, niech się zawstydzi własnej obłudy i pomyśli z przestrachem, że odbierał najbiedniejszym ten pokarm duszy, którego nie odmawia swoim najbliższym!»

Fryderyk Coppee: «Dobre cierpienie».

Bezbożna procesja

Bladość śmiertelna okryła oblicze szesnastoletniego młodzieńca Iwanowa, gdy urzędnik bolszewicki oznajmił mu w domu rodziców, że został wybrany do czynnego udziału w bluźnierczej procesji na Wielkanoc.

Na największym placu miasta miano rozpalić stos ognisty a na nim spalić krzyże i obrazy święte zrabowane z cerkwi. Dokoła stosu miał się odbyć następnie szyderczy taniec ludowy.

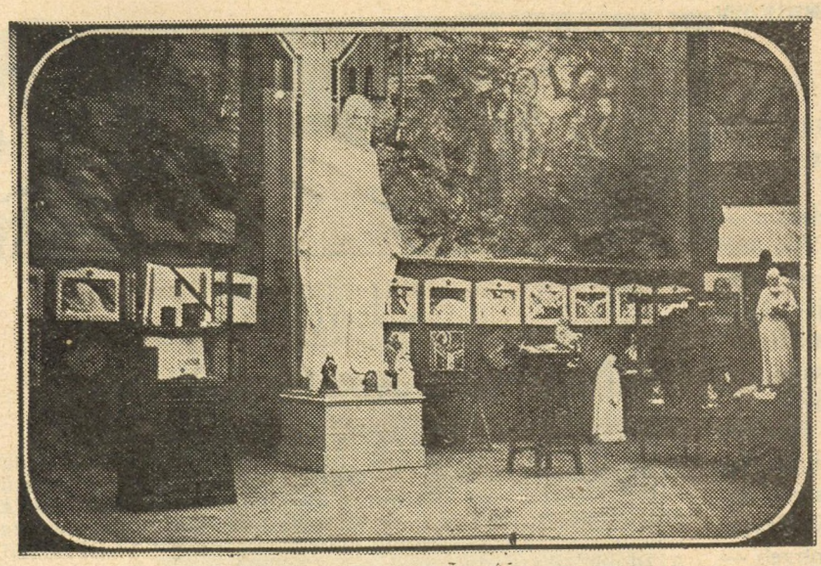
Iwanow był wierzącym chłopcem. Właśnie dlatego był obrany, aby własnoręcznie rzucił na stos krucyfiks i tak dał dowód, że nie jest wrogiem Sowietów. Gdy odszedł bolszewik, Iwanow wśród bólu, graniczącego z rozpaczą, zawołał: «Nie zrobię tego, — nie mogę!» — Rodzice milczeli na te słowa, a dopiero po dłuższej chwili odezwał się ojciec: «Jak nie zrobisz, zginiemy wszyscy zgłodu!». — Wypowiedział to z akcentem rozpaczy w głosie, bo wobec rozkazu sowieckiego czuł się tchórzliwym, jak mysz przed wężem. «Matko, ja tego czynić nie mogę» — powtórzył Iwanow, patrząc jej błagalnie w oczy, by stanęła za nim. Ale kobieta, złamana już ciężkiemi przejściami, odwróciła — twarz od syna i nerwowo wywijając końcem fartucha swego rzekła: «Iwanow, tak jest, jak ojciec powiedział. Nie dostaniemy kart na chleb, jak odmówisz. Zresztą Pan Bóg będzie wiedział, że w sercu nie chcemy mu bluźnić: zrozumie On, że nas zmusza głód! » — Tak więc rodzice postanowili, że Iwanow ma słuchać, a chłopak czuł się bezsilnym do oporu.

Gdy nadszedł dzień bluźnierczej procesji, ubrano Iwanowa w szatę białą i płaszcz czerwony, aby tak przedstawiał Jezusa. Dano mu też krucyfiks do ręki, który miał nosić w procesji i pierwszy wrzucić w ogień na placu. Nie sprzeciwiał się, ani nie dał żandego zewnętrznego znaku owej burzy, która kotłowała w jego sercu. Szedł w procesji wśród innych chłopców, z białą twarzą i sercem silnie bijącem ze śmiertelnej trwogi: Przecież nie może wykonać rozkazu, — nie wykona go za żadną cenę!

Gdy procesja przyszła na plac, ustawiono wszystkich wokoło stosu. Zagrały trąby, bezbożnicy klaskali wśród szatańskich okrzyków, mówcy wygłaszali ogniste mowy przeciw religji i Bogu, śmiali się i kpili ze czci krucyfiksu i obrazów świętych. jako z zabobonu i głupoty. Lud, spędzony na widowisko, słuchał z miną skamieniałą. Iluż to z ich krewnych już poszło na Sybir lub przymiera w domu głodem z powodu upierania się rozkazom sowieckim! — Widzieli oni dzieci, wałęsające się po ulicach, jak zwierzęta dzikie, lub zamykane w państwowych sierocińcach, gdzie ich uczono bluźnić Imieniowi Pańskiemu. To też nikt nie odważył się na słowo protestu z obawy o siebie i o dzieci. Choćby przymierały ich dusze, ciała przynajmniej idą z życiem.

Nadeszła straszna chwila dla Iwanowa. Kazano mu teraz wrzucić do ognia duży krucyfiks, który nosił, a za nim miały dzieci spalić obrazy święte na popiół. — Biały, jak ściana, stał Iwanow nieruchomy. «Rzuć krzyż w ogień, powiadam» — tak zagrzmiał głos wściekłego ze złości urzędnika sowieckiego. — «Ja tego nie zrobię» — odparł chłopczyna z ogniem w oczach. — «Jak nie, to sam pójdź w ogień», — zawołał bolszewik i zarazem kopnął go tak mocno, że wpadł na rozpalony stos.

Podniosł się krzyk oburzenia wśród tłumu, lecz tylko dwie osoby wysunęły się z tłumu, aby dopomóc chłopakowi, który choć wydostał się z ognistego stosu, był jednak płonącą pochodnią. Byli to jego rodzice. Gdy zgaszono na nim płomie-



W Rouen odbyła się wystawa religijna.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

nie, pokazało się, że Iwanow tak był poparzony, że życie jego przygasło. Gęste łzy płynęły po ich twarzy, gdy schylili się biedni rodzice nad ukochanym synkiem.

Iwanow otworzył oczy i spojrzał w oblicze zapłakanych rodziców, a potem na stos od którego wszystkie dzieci uciekły. «Nie było bluźnierczego tańca, szeptał, — nie dałem krzyża spalić!» — «Synu postąpiłeś sobie jak bohater» wykrztusił ojciec ochrypłym głosem. «Ach, Bóg nas ukarał» — zaszlochała matka. «Lepiejby było, gdybyśmy byli z głodu umierali. Iwanow, skarbie mój, dałeś życie swoje dla dobrego Boga, proś Go o znak przebaczenia dla nas żeśmy cię nakłaniali do brania udziału w bluźnierczej procesji!» — Iwanow raz jeszcze otworzył z wysiłkiem swe oczy i przyrzekł, że się oto pomodli. I umarł.

W nocy gdy rodzice czuwali przy zwłokach syna, zapukano do ich drzwi. Otworzyli. Przed nimi stanął urzędnik bolszewicki, który ich syna wtrącił do ognia. Przez chwilkę patrzył na zmarłego, potem z pod płaszcza wyjął krucyfiks, który Iwanow uratował przed zbezczeszczeniem i milcząco położył go u jego nóg.

«Nie chciałem chłopca wtrącić do ognia», — rzekł ze łzami — «sam byłem dobrym chrześcijaninem, zanim nie zostałem pozbawiony kartek na chleb i nie skazano mych dzieci na śmierć głodową. Odwaga syna waszego dziś mię zawstydziła. To mię doprowadziło do gniewu: pomyśleć, że on zdobył się na to, przed czem dorosły człowiek zadrżał. Dziś odzyskałem wiarę i męskość swoją. Przebaczcie mi, towarzysze, przebaczcie, jeśli potraficie, że byłem przyczyną śmierci dziecka waszego!»

Bez wahania rodzice Iwanowa zwrócili się do niego i na znak przebaczenia wyciągnęli ręce ku niemu, który zabił im najdroższego swego jedynaka. «Oto znak, o który prosiłam», — rzekła matka, — śmierć Iwanowa wyszła nam na dobrze. Bóg nam przebaczył.

POLACY! **POLKI!**

NADESŁANE

Wiedza o Polsce, o wszystkiem, dla wszystkich !
« KIESZONKOWA ENCYKLOPEDJA POPULARNA »
oto dzieło, które na 3000 stronach druku (petitem) obejmie materjał naukowy poważny — opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich, a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerszych warstw społecznych.

DZIEŁO NASZE — odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

DZIEŁO NASZE — przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg ksiąg naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu wysokiej ceny — a da bogaty materjał informacyjny nietylko przeciętnemu czytelnikowi, ale i uczonemu specjaliście.

DZIEŁO NASZE — położy specjalny nacisk na rzeczy czysto polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej nanatury a zjawiskami na gruncie polskim.

DZIEŁO NASZE — będzie zbiorem wszelkich wiadomości z życia codziennego, a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

NASZA ENCYKLOPEDJA
DLA WAS POLAKÓW NA OBCZYŹNIE
stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjacielem — przewodnikiem duchowem, — wskaże Wam drogę do celu, — powie Wam wszystko o Polsce, — uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych

KUPIĆ POWINIEN JĄ KAŻDY
I STALE NOSIĆ PRZY SOBIE !
CENA W PRENUMERACIE TYLKO **80 Frs.**
Pieniądze wpłacać albo na konto PKO, 410,570 w Krakowie, albo w liście poleconym na adres :
REDAKCJA I ADMINISTRACJA

« KIESZONKOWA ENCYKLOPEDJA POPULARNA »
KRAKÓW (Pologne), ul. Józefitów 10/I.
Poszukujemy Generalnych Zastępców:
Księgarnie, Stowarzyszenia!
UWAGA: Uprasza się wszystkie pisma o przedrukowanie tego ogłoszenia!

IRLANDJA, — KRAJ WYZNAWCÓW I MĘCZENNIKÓW ZA WIARĘ ŚW.

W związku z Kongresem Eucharystycznym w Dublinie na czasie są wspomnienia z dziejów narodu tego, tak żywo przypominającego nam Polakom walkę o Wiarę i Niepodległość.

Naród Irlandzki w dziejach swoich przechodził ciężkie — doświadczenia wierności dla Kościoła i Wiary św. Wierność ta została wystawiona na próbę przedewszystkiem w okresie t. zw. Reformacji w 16 wieku. Nowinki religijne, które przenikały do Irlandji z lądu europejskiego, nie znalazły — żadnego powodzenia w narodzie tak przywiązanym do — wiary Ojców, jakim był i jest naród irlandzki. Większe — niebezpieczeństwo zjawiło się wtedy, gdy na wyspę świętych — wtargnęli Anglicy. Irlandja nie chciała uznać i przyjąć nowej angielskiej religji, powstałej na skutek osobistych dążeń Henryka VIII, który nie mogąc uzyskać zgody Rzymu na rozwód ze swą prawowitą żoną, dla własnych potrzeb — stworzył i zaprowadził w Anglji niekrępujący go anglikanizm .

Odrzucając anglikanizm Irlandja oparła się równocześnie zakusom wynarodowienia. Szlachetny ten upór stał się przyczyną prześladowania ze strony Anglji. Na zwyciężoną w kilku bitwach posypały się kary, konfiskaty majątków, pozbawienia praw obywatelskich itp. W warunkach — życiowych, nieznanych w historji innych narodów, w męczeństwie ducha i ciała, trwał lud irlandzki, nie myśląc o odstępstwie. Nędza i cisza cmentarna zaległa Irlandję. — Przed widmem śmierci głodowej zaczęli Irlandczycy opuszczać swą ojczyznę emigrując we wszystkich kierunkach — świata, zwłaszcza do Ameryki północnej. Ale na wszystkich krańcach świata, gdzie los ich zapędził, wszędzie wśród nich zywem tętnem biło życie religijne. Dziś na emigracji żyje około 8 miljonów Irlandczyków, t. j. dwa razy więcej, niż ich pozostało we własnej Ojczyźnie.

Ten stan udręki narodu irlandzkiego trwał aż do wojny światowej, kiedy Irlandja z odzyskaniem niepodległości mogła wreszcie, odechnąć swobodniej.

W czerwcu r. b. podczas Kongresu Eucharystycznego — zgromadzą się rozproszeni po świecie Irlandczycy do swej kolebki-Macierzy. — Będą tam również obecne inne narody katolickie, co z tych samych źródeł zaczerpnęli światło nauki Chrystusowej.

«Eucharystyczny Kongres w Dublinie — pisze autor broszury «Ireland and the World» — będzie wobec świata — całego wielką manifestacją dziękczynną rozproszonych dzieci zielonego Erynu. Złożą tam swe serca u stóp Chrystusa Eucharystycznego w ofierze, dziękując za łaskę wytrwania przez wieki całe. Dla nich zaś samych Kongres stanie się chwałą i nagrodą za męki zniesione».

HUMOR

ŚCISŁY

— Mój Janie, od dwóch miesięcy giną mi bez przerwy cygara.

— Przesada, jaśnie panie, ja służy dopiero siedem i pół tygodnia.

UDAŁO SIĘ

— O, jak szykownie jesteś dziś wystrojony, czy otrzymałeś spadek?

— Nie, tylko wstąpiłem do bankiera.

— Jak ci się to udało?

— Dobrze, okno było otwarte...



Chorym Nerwowym Osłabionym

KALEFLUID wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasyca cały organizm życiotwórczemi WITAMINAMI, — które czyszczą krew, wydają z niej szkodliwe zatrucia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj KALEFLUIDU, a zdobędziesz zdrowie i siły, odzyskasz radosną i młodzieńczą energję. — BEZPŁATNIE wysyłamy broszurę dla zapoznania się KALEFLUIDEM. — Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. — Opłata przy odbiorze.

F. KAELEFLUID

49, rue Balagny — PARIS (17e)

WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: Matejczak Etienne, 2 rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de C.)

« Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALE-
« FLUIDU, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdro-
« wia, niż wszystko, co dotychczas używałem za 18
« miesięcy».

KALEFLUID jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli.

TANIE I PEWNE LECZENIE

przeziębienia, — kaszlu, — chorób płucnych, za pomocą

BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, — grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie — BRONCHOFLUIDEM. — Nawet po użyciu kilku tabletek **BRONCHOFLUIDU**, chory odczuwa polepczenie. — Cena .....**14.85 fr.**

LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHORÓB — TRAWIENIA I WĄTROBY

GASTROFLUID jest medykamentem, — który regularnie **GASTROFLUID** jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny pochodzące: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność itd. Cena **12.75 fr.**

SZCZĘŚCIE, RADOSĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

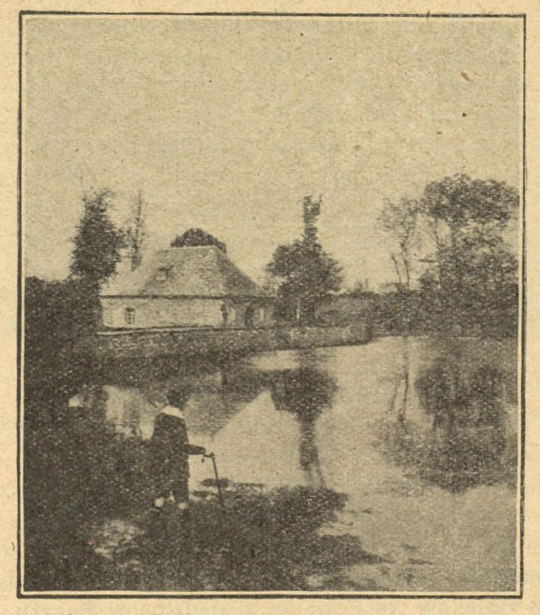
Odmłodzenie i leczenie ogranizmu **«OWKALINEM»** — ważnem jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia, — gdyż **«OWKALIN»** chroni skórę od uwiądu i przedwczesnej starości. Oprócz tego **«OWKALIN»** daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd. — Cena ..... **26.50 fr.**

Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia niemniej, jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE F. KALEFLUID

49, Rue Balagny, — PARIS (17e)



Piękno Francji: — Jezioro w okolicy Auray.

GŁOS UDRĘCZONYCH Z PIEKŁA BOLSZEWICKIEGO

Jeden z księży, odprawiających nabożeństwa nadawane przez radjostację wileńską, otrzymał przed kilku dniami — list, naturalnie nie drogą pocztową, od nieznanej sobie prawosławnej rosjanki z Sowietów. List ten w tłumaczeniu — brzmi jak następuje:

«Drogi Ojcze! Piszę pod świeżem wrażeniem pięknego nabożeństwa, które odprawiłeś przed Cudownym obrazem — Matki Najświętszej. Oboje z mężem wysłuchaliśmy tego nabożeństwa na klęczkach przed naszym aparatem radjowym. Serdeczne Bóg zapłać za modły, któreś, Ojcze, zanosił przed tron Przeczystej Dziewicy. Bóg zapłać, żeś się modlił i za nas, nieszczęsnych, uciśnionych, prześladowanych, skazanych na śmierć głodową. Wszyscyśmy tu głodni, zziębieni, obdarci i bosi. Zapędzeni w ślepy zaułek bez wyjścia powolną tu śmiercią umieramy. Co się u nas dzieje, tego żadne pióro opisać, nie zdoła. Mąż mój i ja jesteśmy młodzi, mamy dwoje dziatek. Chcemy jeszcze żyć, ale żyć inaczej. Oboje przecież widzieliśmy i znaliśmy inne życie. — Cerkwie u nas wszystkie pozamykane. W domu nie wolno zawiesić obrazów świętych. Żyjemy jak dzikie zwierzęta i musimy milczeć... Żyjemy wszyscy nadzieją na jakiś cud. Wszak jest Bóg na niebie. Wierzę mocno, że On nas wybawi. Ale kiedy? Nie wiem, czy otrzymasz, Ojcze, ten list, ale jeśli otrzymasz, to pomódl się za nas wszystkich, pomódl się o ratunek dla nas. Piszę po rosyjsku, bo nie umiem po polsku, ale może Ojcu ktokolwiek przetłumaczy. Pełne szacunku wasze dzieci duchowne. Nie podpisuję listu tego nazwiskiem, gdyż boję się, że gdyby go przychwytano, rozstrzelanoby mnie i męża. Jedno, na co sobie pozwolimy i na co oddajemy ostatni grosz, to radjo, przez które przysłuchujemy się odgłosom innego świata i życia, znajdujemy przynajmniej chwilowe zapomnienie... Was (Polskę) zawsze — słuchamy i krzepimy się nadzieją»...

Komentarzy list ten nie potrzebuje. Każdy widzi, skąd — czerpią siły do wytrwania ci nieszczęśliwi. Jakoteż mało poparcia znajduje u nas Kościół katolicki, który przez pogłębienie i rozszerzenie Akcji Katolickiej usiłuje zabezpieczyć nasz naród przed piekłem, w którem jęczy wielomiljonowy naród rosyjski! Popieranie sekciarstwa i występy antykatolickie osobników, zajmujących nieraz wybitne — stanowiska, nie przyczynią się napewno do usunięcia niebezpieczeństwa bolszewickiego.

KOMUNIKAT

Dzielnicy I-szej Związku Towarzystw Teatralnych

Podaje się do wiadomości Kołom i sekcjom teatralnym z Alzacji i Lotaryngji, że w dniu 12 czerwca 1932 r. odbędzie się **WIELKI KONKURS TEATRALNY**, urządzony przez I-szą Dzielnicę Kół i sekcyj teatralnych w Wschodniej Francji o bardzo cenne nagrody.

Konkurs ten odbędzie się wielkiej sali Kopalnianej w Moncieulles (M. et M.).

Apeluje się do wszystkich Kół i Sekcji bez względu na to czy należą do Dzielnicy I-szej aby brały udział w Konkursie a tem samem złożą egzamin swej pracy na niwie sztuki teatralnej.

Warunki Konkursu:

1. Odegranie sztuki nie może zabierać więcej czasu niż 45 minut.
2. Osoby będące w stanie nie trzeźwym nie będą mogły występować.
3. Każdy aktor może brać udział tylko w jednej sztuce, nie może przechodzić do innych zespołów w czasie konkursu.
4. Kolejność występowania zespołów będzie wyznaczona losowaniem,
5. Wręczenie nagród nastąpi za pismiennem pokwitowaniem z pieczątką Tow. lub Koła.
6. Potrzebny jest oryginał dla Jury.

Termin zgłaszania się ze sztuką do konkursu od 1 maja do 25 maja 1932 r., włącznie. Należy się zgłaszać pod adresem sekretarza Mr. Brychcy Ant., rue Paquis 40, Joudreville par Piennes (M. et M.) lub prezesa Mr. Maczułajtys, Cite de la Gare 51. La Monriere par Piennes.

Zarząd Dzielnicy I w Piennes

Ozóg Karolina: Gazeta opłacona do 1. 5. 1932 r.

Mazur Jan (Cote d'Or): Mandat rozminął się z pieniądzmi w drodze. Gazeta opłacona do 1. 9. 1932 r.

ODEZWA

RODACY !

W Paryżu zjechały się wszystkie towarzystwa «Pomocy Oświatowej» z obwodu paryskiego i towarzystwa, które przystąpiły do «Pomocy Oświatowej» jako do centrali, w celu utworzenia Okręgu P. O. w Paryżu.

Teraz Okręg ten już istnieje i zwraca się do wszystkich towarzysztw z apelem, ażeby w dalszym ciągu z zapałem i energicznie pracowały nad szerzeniem oświaty wśród emigrantów naszych we Francji.

Wzywamy również Rodaków z miejscowości gdzie Pomoc Oświatowa jeszcze nie istnieje, do skupienia się pod sztandarem oświaty, do tworzenia towarzystw P. O. i do wspólnej z nami pracy.

Udzielamy wszelkiej pomocy w zakładaniu towarzystw Pomocy Oświatowej i prosimy tylko pisać w tej sprawie do Prezesa IV Okręgu P. O., adresując w ten sposób: Mr. Andre SOBIESKI, 21, rue Chabrol, Paris (10e).

RODACY! W jedności siła! Tylko wspólnie zrzeszeni w jednej organizacji będziecie mieli jakieś znaczenie w waszej kolonji, a Pomoc Oświatowa, jako organizacja wyłączająca ze swego programu zupełnie sprawy polityczne, jest na emigracji organizacją najodpowiedniejszą.

Zakładajcie towarzystwa Pomocy Oświatowej i piszcie do nas!

Cześć Oświacie!!

Zarząd IV Okręgu Pomocy Oświatowej dla Polaków we Francji.

NOWA SENSACYJNA POWIEŚĆ

Na życzenie licznych czytelników rozpoczniemy niebawem druk nowej, doprawdy sensacyjnej powieści, p. t.: OFIARA OBOWIĄZKU. — Powieść ta przykuwa poprostu czytelnika ciekawym swym tematem, barwnością opisów i wzruszającą treścią. Nie jest to jedna z powieści obliczonych na tani efekt, jakich wiele wychodzi w pismach codziennych, ale wyróżniająca się głębokością myśli. Mimo to czyta się ją lekko i z ogromnem zaciekawieniem aż do końca.

Sprawy bezrobocia

PODZIĘKOWANIE

Komitet Pomocy Bezrobotnym Polakom Okręgu Paryskiego składa niniejszem serdeczne podziękowanie oficerom polskim przebywającym we Francji, którzy na wniosek p. pułk. Błeszyńskiego, attache wojskowego przy Ambasadzie R. P. w Paryżu, pragnąc uczcić dzień imienin Pana Marszałka J. Piłsudskiego, złożyli na pomoc dla bezrobotnych polaków w okręgu paryskim sumę 6 tys. franków.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI

1. Sekretarjatu Komitetu Pomocy bezrobotnym okręgu paryskiego, za czas od 26 listopada 1931 do 29 lutego 1932 roku.

WYDANO :

Obiadów	**12.544**
Funtów chleba	**24.586**
Mleka	**422** litrów
Noclegów	**1.070**

Zarejestrowano 1430 osób, w tem 318 rodzin i 408 dzieci do lat 14. Wysłano na rachunek Komitetu 312 listów do rodzin.

2) «BARAKÓW» przy ul. Chaptal w Levallois-Peret za okres od 1 do 31 marca 1932 r:

WYDANO :

a) Przychodnim	**5.400** obiadów
b) Mieszkańcom	**2.827** śniadań
c) Chorym	**505** ob., śniad. i kol.
Kg. chleba —.....	5.582

484 osoby otrzymały święcone.

WAŻNE DLA BEZROBOTNYCH !

Paryskie pismo «Intransigeant» porusza ciekawą sprawę bezrobotnych, którzy zachorowali i z tego powodu nie mogą zjawić się w biurze pośrednictwa pracy, lub w merostwie do opieczętowania karty bezrobocia.

Oto co oświadcza w tej sprawie wysłannikowi wymienionego pisma sekretarz generalny biura pośrednictwa pracy:

«Bezrobotni przybywają codziennie do biura pieczętować swe karty. W biurze centralizują się zapotrzebowania na robotników. Jeżeli nie możemy ofiarować bezrobotnemu pracy, pieczętujemy mu kartę, by mógł otrzymać zasiłek. Jeżeli możemy go zatrudnić, wykreślamy go natychmiast z księgi bezrobotnych. Przepisy ogólne mówią, że każdy bezrobotny powinien przyjąć pracę, jaką mu ofiarujemy.

Jeżeli bezrobotny się nie zjawi osobiście, czy to z powodu choroby, czy z innego powodu, nazwisko jego wykreślamy, gdyż tylko bezrobotni zdolni do pracy mają prawo zasiłku. Jesteśmy zmuszeni przestrzegać ścisle przepisy, gdyż w przeciwnym razie łatwo byłoby o nadużycia».

Powyższe dotyczy robotników paryskich. Na prowincji naogół odbywa się kontrola bezrobotnych dwa do trzech razy w tygodniu.

PODZIĘKOWANIE

Za wzięcie udziału 10 kwietnia podczas uroczystego poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ja niżej podpisana, na czele z przew. i siostrami Koła Róż. — składam moje serdeczne podziękowanie: najdostojniejszemu księdzu Prałatowi Rektorowi Misji Kat., że przybył i dokonał tej wspaniałej uroczystości, wielebnemu księdzu Swietlińskiemu, wielebnemu ks. prob. z kościoła St. Remy, wielmożnej pani Sedzikowskiej, która zgodziła się być chrzestną matką obrazu Matki Boskiej, również przełożonej Koła Róż. za podjęty trud i mozoły. —

Również składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy brali udział w całej uroczystości, która długo pozostanie nam w pamięci. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej zaofiarowałam do kościoła w St. Remy w pewnej intencji, czyli fundatorką jest Aniela Polichtówna, jedna z Koła Różańcowego.

Wszystkim składa staropolskie «Bóg zapłać»

ANIELA POLICHT.

SPRAWOZDANIE

z działalności «Towarzystwa opieki nad Grobami Zasłużonych Polaków we Fancji», z siedzibą w Paryżu, 12, av. de Tokio, za okres czasu od 29-go listopada 1930, czyli dnia założenia Towarzystwa do dnia 31 grudnia 1931 r.

I. — STAN KASY.

Główna księga kasowa wykazuje pod dzień 31-go grudnia 1931 roku: a) w dochodach 4887,63 fr., — b) w rozchodach: — aa) wydatki administracyjne 0,00 fr., — bb) koszta efektywne odnowienia 4 grobów 5.600,— fr. Niedobór: 712,37 fr.

II. — ZARZĄD TOWARZYSTWA ODNOWIŁ W CIĄGU 1931 roku:

a) Grób Klementyny z Tańskich Hoffmanowej na cmentarzu Pere-Lachaise w Paryżu; — b) Sarkofagi: aa) Poety i Senatora Juljana Ursyna Niemcewicza, — bb) Generała Karola Kniaziewicza, cc) Popiersie Ks. Adama Czartoryskiego w kościele św. Michała w Montmorency, depart. Seine-et-Oise.

III. .. Projekt działalności Zarządu Tow. w 1932 r.:

a) Zarząd Towarzystwa zamierza w 1932 roku odrestaurować Grób Józefa-Marji HOENE WROŃSKIEGO, położony na starym smetrazu w Neuilly-sur-Seine, 4, rue Victor Noir.

IV. — Wszelkie restauracje Grobów zasłużonych Polaków we Francji przeprowadzał i przeprowadza z wielkim pietyzmem — na prośbę Zarządu Towarzystwa — wybitny i ceniony artysta-rzeźbiarz, p. Franciszek Black, zamieszkały od lat długich w Paryżu, Villa du Parc Montsouris, Pavillon 7.

P. Franciszek Black, przyjaciel i bliski towarzysz pracy ś. p. Wiwulskiego, autora pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, jest m. i. twórcą pomnika pułkownika Housa — wybitnego przyjaciela Polski, który to pomnik Wielki Syn Ojczyzny Józef Ignacy Paderewski ofiarował Warszawie, a którego uroczyste poświęcenie nastąpi w — «Parku Paderewskiego» w Warszawie dnia 4 lipca 1932.

V. — Zarząd Towarzystwa Opieki nad Grobami Zasłużonych Polaków we Francji, z siedzibą w Paryżu, 12, av. de Tokio, składa niniejszem wszystkim PP. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za wszelkie dotychczas złożone ofiary i uprasza zarazem o przekazywanie dalszych składek na powyższy cel na rachunek Towarzystwa za Nr. 0493, **bezpośrednio** do Banku «Polska Kasa Opieki», 187, rue de Courcelles, Paris (17).

Zarząd **Towarzystwa Opieki nad grobami Zasłużonych Polaków we Francji.**



ZADENUNCJOWANIE KAPŁANA

Dnia 18. b. m. odbyła się przed sądem grodzkim w Łomży rozprawa przeciwko księdzu Józefowi Choromańskiemu, oskarżonemu na podstawie denuncjacji p. Kłosowskiego, kierownika szkoły w Wilnie, o obrazę marszałka Piłsudskiego. Wszyscy świadkowie, a wtej liczbie i — świadkowie oskarżyciela, wykazali zupełną nieprawdziwość zarzutu. Sąd po krótkiej naradzie księdza Choromańskiego uniewinnił. Podczas rozprawy okazało się, że nauczyciel Kłosowski złożył dwa donosy, jeden do policji, drugi do starosty Eustachiewicza. Przebieg sprawy wywarł na obecnych b. przykre wrażenie. P. Kłosowski jest wybitnym działaczem ze Związku Zaw. Nauczycielstwa.

JEDNODNIOWY STRAJK W ROLNICTWIE POLSKIEM

Jednodniowy strajk w rolnictwie w dniu 18-tym b. m. jak donosi «Iskra» — skończył się niepowodzeniem. Organizatorzy strajku: klasowy Związek robotników rolnych (pod wpływami P. P. S.), Związek zawodowy robotników rolnych i leśnych (N. P. R.) oraz chrześcijański Związek robotników rolnych — nie zdołali pociągnąć za sobą mas. W całem państwie strajk objął zaledwie 627 folwarków z ogólną liczbą 25000 strajkujących robotników. W niektórych folwarkach strajk trwał zaledwie parę godzin. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że strajkowali robotnicy jedynie w tych folwarkach, które od dłuższego czasu zalegają z wypłatą należnych zarobków w gotówce i w naturaljach.

Właściwym strajkiem były objęte dwa województwa zachodnie. Zastrajkowało 22.120 robotników w 563 folwarkach; w tem w wojew. poznańskiem 17.120 robotników w 443 folwarkach, co stanowi 20 proc. majątków, a 15 proc. zatrudnionych; w wojew. pomorskiem 5000 robotników w 120 folwarkach, czyli przeszło 10 procent.

W grupie województw centralnych strajkowało ogółem około 1500 robotników w 64 folwarkach, w tem w wojew. warszawskiem około 1200 robotn. w 50 folwarkach, w lubelskiem 190 robotn. w 10 folwarkach, — w łódzkiem 25 robotników w jednym tylko folwarku.

W pozostałych województwach praca odbywała się normalnie. W województwach wschodnich, akcji przygotowawczej do strajku zupełnie nie było.

NOWY SEJM PRUSKI

Według ogłoszonych przez Biuro Wolffa obliczeń urzędowych — opartych na wynikach głosowania w poszczególnych okręgach, nowy sejm pruski składać się będzie z 422 posłów. Z tego przypada na socjałdemokratów 93 posłów, niemiecko-narodowych 31, centrum 67, komunistów 57, partję ludową 7, partję państwową 2, hitlerowców 162, hanowerczyków 1, chrześcijańsko-socialnych 2.

POLACY W PRUSACH BEZ MANDATU

Z urzędowo ogłoszonego wykazu głosowania wynika, że we wszystkich okręgach Prus złożono na listę polskiej partji ludowej 57,731 głosów. Głosy te padły w różnych okręgach, wobec czego Polacy mandatu nie otrzymają.

MŁODZIEŻ W SOWIETACH ZA POWROTEM MORALNOŚCI

W łonie młodzieży sowieckiej ostatnio daje się wyraźnie zauważyć tendencję do powrotu do moralności. W sprawach seksualnych t. zw. «teorja szklanki wody», czyli opinja, że zagadnienia w tej dziedzinie mają, tyle do czynienia z moralnością, co wypicie szklanki wody, zaczyna coraz bardziej tracić grunt pod nogami. — Również w Sowietach pewne koła dochodzą do przekonania, że nieuwzględnianie w życiu seksualnem pewnych zasad oznacza niezwykle niebezpieczne zjawisko nietylko dla jednostek, ale również dla całego państwa. Znamiennem jest, że już na jesieni 1929 roku, w czasie «czystki», wykluczono z partji komunistycznej — wielu członków z powodów moralnych. Zdawałoby się to dziwnem w Bolszewji, gdzie przecież niemoralność jest dopuszczalna i stała się rzeczą codzienną, ale najczęstszym powodem usunięcia z partji był właśnie fakt zbyt częstego — zmieniania żon.

To też młodzież rosyjska zaczyna sobie zadawać pytanie, jaką przyszłość może czekać «komsomolców», jeśli seksualne rozluźnienie obyczajów pójdzie dalej w tem samem co dotychczas tempie.

Bardzo znamienny jest również w literaturze młodych pisarzy nawrót do moralności. Cały szereg nowych powieściopisarzy rosyjskich, opierając się na smutnych doświadcze-



Zmarł kardynał Piffl, prymas Austrji, arcybiskup wiedeński.



Z POBYTU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO — W RUMUNJI: — Po powrocie z Egiptu marszałek odbywa rewję 16. pułku piechoty, którego jest komendantem honorowym.

niach z niedalekiej przeszłości, wyraźnie wykazuje tendencję w tym kierunku, co więcej: nawołuje do moralnej dyscypliny, co obecnie nie stanowi już objawu «burżuaznej reakcji».

Wtedy więc gdy przepisy prawne nie przestrzegają dyscypliny moralnej, występuje elita młodzieży sowieckiej i próbuje dowieść konieczności istnienia takiej dyscypliny.

KOMUNIŚCI MOSKIEWSCY O REWOLUCJI HISZPAŃSKIEJ

Organ oficjalny partji komunistycznej «Prawda» ogłosił interesujący artykuł Jacques Dornier'a pod tytułem: «Obecny stan rewolucji hiszpańskiej». W artykule tym pisze Dornier, że rewolucja hiszpańska nie jest jeszcze zakończoną. Aby mieć ostateczne zwycięstwo, partja komunistyczna musi objąć kierownictwo w tej rewolucji. — A partja komunistyczna w Hiszpanji — zdaniem autora, artykułu, poczyniła już znaczne postępy. Z małej, liczącej 100-1200 członków, organizacji propagandowej — wyrosło stronnictwo, posiadające dziesiątki tysięcy adeptów. Partja ta posiada znaczne wpływy, polityczne i potrafiła już w wielu miejscach zorganizować rozruchy, — zamieszki i manifestacje. Artykuł swój kończy Dornier wyrażeniem nadziei, że pod doświadczonem kierownictwem Kominternu komuniści hiszpańscy unikną wszelkich błędów i dojdą wreszcie do pożądanej władzy.

NĘDZA W NOWYM YORKU

«Daily Telegraph» donosi z Nowego Yorku, że byt jednego miljona ludzi, a więc 7-mej części mieszkańców Nowego Jorku jest zależny od dobroczynnej pomocy, której środki są obecnie na wyczerpaniu. Dziennik przewiduje możliwość powstania rozruchów głodowych, o ile nie nastąpi niezwłocznie pomoc. Rozruchy te mogą się zacząć już dzisiaj — pisze dziennik — gdy komitety, udzielające wsparć odprawią bez pomocy 8,000 ludzi. Liczba odprawionych w ten sam sposób bez pomocy znacznie wzrośnie w ciągu bieżącego tygodnia, tak, że w dniu 1 maja 50.000 osób, pobierających zasiłki, pozostanie literalnie bez żadnych środków utrzymania. Licząc razem z rodzinami, los ten dotknie 200,000 ludzi, poprostu zagrożonych śmiercią głodową.

NOWA OFIARA PIĘŚCIARSTWA

Z Budapesztu donoszą, że zmarł tam w szpitalu mistrz węgierski pięściarzów amatorów, Ludwik Bokody(wskutek uderzenia odniesionego podczas walki z pięściarzem austrjackim, Halvickiem.

Bokody, jako członek sportowego klubu kolejowego w Budapeszcie, stanął w Wiedniu do walki z członkiem — klubu sportowego «Wiedeń», Halvickiem. Walka była nie rozstrygnięta. Ale Bokody otrzymał podczas niej gwałtowny cios w czoło, nie przypisywał mu jednak skutków poważniejszych, pomimo odczuwanego bólu.

Gdy wszakże powrócił do Budapesztu ,ból głowy zwiększył się do tego stopnia, że Bokody musiał udać się do szpitala, gdzie niebawem stracił przytomność. Po 7 — dniach skonał, jak się okazało, wskutek krwotoku mózgowego..

PŁYWAJĄCA ŚWIĄTYNIA NA KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM W DUBLINIE

Linja okrętowa Hamburg-Ameryka postawiła do dyspozycji Komitetu Kongresu Eucharystycznego w Dublinie wielki parostatek «Oceania», który w czasie Kongresu, odpowiednio urządzony, stanowić będzie pływającą w porcie Dublina świątynię. Wielki salon statku zamieniony zostanie na kaplicę z jednym ołtarzem głównym i 15 ołtarzami bocznemi, przy których będą mogły być odprawiane nabożeństwa.

WYCIECZKA DO BRAZYLJI

Dowiadujemy się, że polskie Oficjalne Biuro Podróży «ORBIS» — 30,Bld. des Capucines w Paryżu przyjmuje zapisy na wycieczkę do Brazylji.

Wycieczka ta będzie bardzo ciekawa, a program jej urozmaicony.

Wyjazd nastąpi z Le Havre 9 lipca rb. Okręt zawinie po drodze do Vigo, Leikoos, Lisbony, Pernambuco, Bahji; miasta te zostaną zwiedzone autocarami.

Przybycie do Rio de Janeiro około 30 lipca. Zwiedzanie miasta i okolicy autocarami, kąpiele na przepięknej — plaży.

Powrót do Europy nastąpi 30 sierpnia rb. Przybycie do Antwerpji około 21 września.

Cena wycieczki będzie 8.200 franków — obejmuje ona podróż pierwszą klasą, pełne utrzymanie w pierwszorzędnych hotelach, paszport i wizy.

Wycieczka przybędzie do Brazylji w czasie, — który tam odpowiada naszej zimie, a temperatura klimatowi wiosny na Rivierze Francuskiej.

NIE WOLNO!

Krzywdzi samego siebie, kto sądzi, że można w czasie obecnego kryzysu czynić oszczędności przez to, że się odmawia pismo. Czasy dzisiejsze bowiem wymagają bacznej uwagi wszystkich na wielkie wypadki, jakie rozgrywają się w świecie i które nie mogą nam być obojętnemi. Władze wydają rozporządzenia nieraz ogromnie ważne, kto ich znać nie będzie, narazi się na niepowetowane szkody. Chociaż praca w polu się zwiększa, musi znaleźć się czas na czytanie gazety przynajmniej raz w tygodniu. I dlatego nie wolno ani odmawiać pisma na jakiś czas przejściowy, ani też narażać się na to, że administracja wstrzyma pismo, jeżeli je kto nie opłacił. Niech zatem każdy pamięta, aby uregulować przedpłatę b e z z w ł o c z n i e i pismo abonuje r e g u l a r n i e i s t a l e !

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ SZÓSTĄ PO WIELKANOCY, Jan XV, 26,27.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam poślę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo wydawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bożnic; ale idzie godzina, że wszelki który, was zabija, mniemać będzie, iż czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani mnie. Alem to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem ja wam to powiedział.

«Proście a weźmiecie» (Jan 16, 23). «Gdybyście tej górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się» (Mat. 21, 28). Jezus Chrystus, mówi Bossuet, umyślnie posługuje się tak nadzwyczajnemi wyrażeniami, aby pokazać, że dla modlącego się wszystko jest możliwe. Bo świat nie jest jeszcze czemś tak niewzruszonem, wobec czego człowiek, a nawet i P. Bóg może tylko założyć ręce, stanąć bezradnie i czekać aż się stanie, co się stać ma. Nie i jeszcze raz nie. Świat taki, jak go Bóg obmyślił i jak się nowoczesna wiedza przekonuje, jest więcej giętki aniżeli się to zdaje socjalistom, heretykom, czy innym półgłówkom mówiącym: «poco się modlić, skoro świat idzie swojemi niezmiennymi torami, nic się tu nie da zrobić, co się ma stać, to się stanie. Nie dziwota, że tak mówią, bo tym ludziom wciąż się jeszcze zdaje, że żyją w pogańskich, zacofanych czasach i że wystarczy im tyle wiedzieć i tak mówić, jak mówi dziki murzyn prosto z lasów. Żeby ci ludzie chcieli wiedzieć, że dzisiaj są już czasy chrześcijańskie, kulturalne, toby też wiedzieli, że świat jest jakby tkaniną, składającą się z przeróżnych sił, podtrzymujących się równoważących, czy też nawet zwalczających się, wśród których przecież genjusz ludzki, a tem bardziej Duch Boży krążyć może swobodnie . Poznać tylko te siły, umieć je ująć i użyć, a człowiek z całą pewnością może uczynić sobie ziemię poddaną, jak to z początku zapowiedział P. Bóg. Stwórca nasz nie chciał by człowiek był niewolnikiem przyrody i dlatego dał mu do rąk siły za pomocą których człowiek może stać się królem. Jedną z owych potęg jest i prośba czyli modlitwa. «Proście, a weźmiecie». Jest to siła, jak elektryczności, czy cokolwiek innego. Idzie tylko o to, by umieć ją połączyć z innemi i odpowiednio użyć.

Jeżeli więc mówi doskonale J. de Maistre, ktoś zdziwi się widząc, że używam modlitwy, aby się uchronić od piorunu, zapytam go: Dlaczego pan używasz piorunochronu? — Albo posługując się pospolitym przykładem: Dlaczego pan używa sikawek w czasie pożaru, a lekarstwo w czasie choroby? Czy się to nie sprzeciwia niezmiennym prawom? Co się ma stać, to się stanie. — Och, to zupełnie co innego, odpowie mi może na to; jeżeli jest prawem, że ogień pali, to jest także prawem, że woda ogień gasi. I ja to samo właśnie twierdzę; gdyż jeżeli jest prawem, że piorun, spadając, powoduje takie a takie zniszczenie, jest też prawem, że modlitwa w porę zaniesiona do Boga, gasi lub odwraca ogień niebieski.

Bądź pewny, ciągnie dalej de Maistre, że niema ani jednego zarzutu, uczynionego przeciwko modlitwie, którego nie dałoby się zastosować przeciw nauce, przeciwko n. p. medycynie. Ten chory ma lub nie ma umrzeć, nie potrzeba więc modlić się za niego. A ja powiem na to: Nie potrzebnie więc też dawać mu lekarstwa, a zatem niepotrzebną jest medycyna. Gdzież tu może być różnica, proszę powiedzieć? — Trzeba więc inaczej mówić. Mianowicie: — Jak prawdą jest, że ten człowiek umrze, lub nie umrze, tak prawdą jest też, że umrze bez wątpienia, jeżeli nie będzie zażywał lekarstw, a nie umrze, jeżeli ich użyje. Warunek ten, jeśli się tak wyrażić wolno, jest częścią przedwiecznego wyroku. Tak samo rzecz się ma z modlitwą. Człowiek ten bliski był — śmierci, ale się zań modlono i ogólne prawo i siła modlitwy zwyciężyły ogólne prawo i mocy choroby. Jeśli przecież już człowiek znajduje w skarbku przyrody siły, zapomocą których zwalcza inne, szkodzące mu, to dlaczegoż Bóg nie — mógłby uczynić tego? Nie potrzebuje nawet do cudów się uciekać, bo tu chodzi tylko o umiejętność użycia potężnego instrumentu sił przyrody. A któż może lepiej grać na jakim instrumencie, jak tegoż wynalazca? Któż od niego może znać dokładniej wszystkie jego zalety i wydobywać zeń najpiękniejsze dźwięki? — A jeżeli Ten wynalazca posiada nieskończoną dobroć, któż może wypowiedzieć, ile On jednem słowem, jednem drobnem skinieniem może udzielić pomocy błagającym Go dzieciom? Więc z całą ufnością zwróćcie się do Ojca waszego. «Proście, a weźmiecie».!

Ks. Józef Lichoń.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

MISJE KS. UNSZLICHTA

— 6-8 maja LES MOLIERES (S. et O.) 9-10 maja ABLIS (S. et O.), — 12-13 CHAMPCENEST — (S. et O.). — 13-15 PROVINS, Kościół S-te Croix 15-go msza św. o godz. 9-tej. — 15-16 maja CHENOISE (S. et M.). — 21-22 maja MIGENNES. — 22-23 maja BIERRY-LES-BELLES-FONTAINES. — 23-24 maja AVALLON. — 24-25 maja AUXERRE. — 25-26 maja St. SAUVEUR-EN-PUISAGE. — 27-29 maja SENS Bd. MAUPEON.. — 4-6 czerwca BARON (Oise). — 10-30 czerwca Objazd departamentu MARNE. Szczegóły później.

TOURS (I. et L.).

W niedzielę dnia 8 maja, z okazji uroczystości Konstytucji 3-go Maja odprawiona zostanie uroczysta Msza św. przez Ks. Bolesława Kulawika w Bazylice św. Marcina w Tours o godz. 10,30 przed południem.

Począwszy od 7 godziny rano — spowiedź.

KALENDARZYK

8	**Niedziela**	Stanisława h.
9	Poniedziałek	Grzegorza z Naz.
10	Wtorek	Izydora, rolnik.
11	Środa	Mamerta h.
12	Czwartek	Pankracego
13	Piątek	Serwacego
14	Sobota	Bonifacego



Nadzwyczajna Okazja !

Krawiecki Zakład "SELECT"

27, AVENUE DE VERSAILLES — PARIS (16e)

Metro: Javel i Mirabeau. Telefon Jasmin 20-69

Zwraca się Szanownej Klijenteli Polskiej uwagę, że w Jej interesie leży odwiedzić zakład i obejrzeć ogromny wybór materjałów angielskich i francuskich, sprzedawanych po cenach bardzo dostępnych.

Ubrania są wykonywane przez najlepszych krawców Warszawskich według najnowszych modeli.

PRZY MAGAZYNIE OTWARTO SALON DLA PAŃ
pod kierownictwem znanego specjalisty.
Płaszcze, suknie Haute Couture i wszystkie futrzane roboty
Przyjmują się też wszelkie przeróbki i przenicowywania.

CENY DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!



WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ
ADRES: **10 BOULEVARD SEBASTOPOL — PARYŻ**
(3-cie piętro, metro: Chatelet, telefon: Archives 79-58

Djatermja. — Arsonwalizacja. — Prądy o wysokiej zmienności. — Lampa kwarcowa. — Lampa infraczerwona.— Radjo.

CHOROBY WEWNĘTRZNE, serca, płuc, narządów trawienia. — **CHOROBY WENERYCZNE** i moczopłciowe. **CHOROBY SKÓRY. — TRYPER. — SYFILIS. — Niemoc. — Anemja. — Hemoroidy. — Żylaki. — REUMATYZM. — Choroby kobiece i dziecięce**

Zabiegi operacyjne na bardzo dogodnych warunkach. Lecznica otwarta codziennie od 9 do 12 rano i od 3 do 8 wieczór. W niedziele i święta od 9 do 12 rano.

UWAGA: Lecznica posiada własną instalację promieni Roetntgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach. — Analizy krwi i moczu. Leczy się również chorych, opłacających Assuraces Sociales.

LECZENIE

WSZELKICH CHORÓB

przez **KORESPONDENCJĘ**

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir Zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge Jeeuf.

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun pres Nancy

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.**
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs). Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgji za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15e)**

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville.Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.



POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i ełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.



Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie



ZDROWIE DAJĄ RADIUM i wyroby RADJOAKTYWNE

TRYPER OSTRY, chroniczny i różne wycieki leczą i wysuszają **SZTYFTY RADJOAKTYWNE.** — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje ..... 100 Fr.
Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

PROSTATY I HEMOROIDY, zapalenia nikną przez używanie czopków radjoaktywnych. — **Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje ..... 50 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 szkatułek kosztuje 140 Fr.

ZAPALENIA MACICY, UPŁAWY, PERJODY opóźnione lub bolesne leczą radykalnie **GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE. — CENA 1 pudełka .. 35 Fr.**
Kmpletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRAWDZIWIEJ
RADJOAKTYWNE
PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPALE, PREFECTURE DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:
LABORATOIDE A. B. C.
31, rue Chaussée d'Antin, — PARIS

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 38 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	25 fr.
Trzy zegarki	73 »
Lepszego gatunku	29 »
Trzy zegarki	85 »
Dla pań	45 »
Z bransoletką dla mężczyzn	35 »
Za trzy	103 »
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	118 »



ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

Uczcie się francuskiego! — Kto zna język, temu łatwiej znaleźć pracę, temu łatwiej zarobić. Naucz 2 słowa dziennie, — a do roku będziesz już władał francuskim językiem!

Polskie Biuro Podróży

«ORBIS»

POCIĄGI SPECJALNE

DO POLSKI

NA ZIELONE ŚWIĄTKI

odejdą

z PARYŻA, LILLE i LIEGE

w piątek, dnia 6-go maja i we wtorek, dnia 10-go maja

ze STRASBURGA

w poniedziałek, dnia 9-go maja

Pisać należy:

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

„ORBIS"

30, Boulev. des Capucines, Paris IX

Imprimerie « PASCAL ». 13, rue Pascal. Paris (5).

Le Gérant: Ernest MARRE.